

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 1/2—3 1/4 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca.  
Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.  
CENA PRZEMUMERATY: miesięczna z odroczkami do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., za tekstem — 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komisji — 50 gr. za mm. Jednorazowe ogłoszenia mieszkanie — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za ilustracje niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, samiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50%, niższa. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 4-cie lamowy, za tekstem 10-cie lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## AUSTRIA przed zmianą ustroju.

Dotąd Tyrol był znany z Alp i posiadania włości w r. 1809 pod przewodnictwem opiewanego przez Niemców poełtów Andrzeja Hofera przeciwko władztwu Napoleona. Ostatnio jednakże Tyrol ściągają na siebie uwagę z innych względów. Po pierwsze, miejscowi hitlerowcy wstawili się swą bojową aktywnością w znaczącym stopniu aniżeli w innych częściach Austrii. Po drugie — tyrolska Heimwehra zebrała się w Innsbrucku i kategorycznie oznajmiła że się nie rozjeżdża, dopóki władze nie spełnią jej żądań. Taka aktywność Heimwehry po niedawnych wypadkach z jej wodzami Alberti i Kubarczykiem, którzy okazali się zamiesz-

partii, rekrutujące się przeważnie z mieszczaństwa, najzupełniej solidaryzują się z żądaniem stu procentowego faszystów, robotniczo-chrześcijańskie grupy podnoszą głos w obronie demokracji i swobód cywilnych. War to przytem zanotować, że nie tak dawno kanclerz Dollfuss zwrócił się do robotników z wezwaniem do podtrzymania rządu w walce z hitleryzmem i wzięcia udziału w rekonstrukcji na nowych podstawach życia państwowego. Partyną radą socjal-demokracji odpowiedziała na to wezwanie, że partja gotowa jest wziąć udział w rekonstrukcji życia państwowego na nowych podstawach, jeżeli będą zachowane następujące zasady: 1) powszechne, tajne, równe, bezpośrednie prawo wyborcze do ciała prawodawczego i 2) swoboda zawodowych zrzeszeń.

Na to oświadczenie nastąpiła odpowiedź na łamach praządowej „Reichspost”. Autor odpowiedzi, ukrywając się pod pseudonimem „Patriota” jest prawdopodobnie wybitnym przedstawiicielem obozu praządowego. Odpowiedź jego nie odznacza się niejasnością. Autor stawia wszystkie kropki nad „i”. Powszechne prawo wyborcze uważa on za „truciznę”, która „omal że nie zatrula Austrii”. Co się tyczy swobody zrzeszeń zawodowych, to i w tej sprawie punkt widzenia „patrioty” jest zupełnie wyraźny: okres walki klasowej skończył się. Robotnicy i pracodawcy powinni zrzec się nie jedni przeciw drugiemu, lecz wspólnie, przytem warunki pracy ma regulować rząd.

W ten sposób zarysowują się kontury przyszłej austriackiej konstytucji. Coprawda, te wytyczne, które nakreślił austriacki „patriota” posiadają bardziej negatywny, niż pozytywny charakter. W szczególności niejasne pozostaje pytanie o źródło władzy. Ale, o ile to jest istotne z formalno-prawnego punktu widzenia, o tyle nie jest ważne w rzeczywistości. Bawiem istota zapowiadanej reformy jest przejście do ustroju autokratycznego. W jakie „korporatywne” drapejrze będzie on przybrany — to już jest sprawa małej wagi.

Obserwator.



STARHEIMBERG przywódca Heimwehry.

nymi w hitlerowskie intrygi, na pierwszy rzut oka wydaje się nieco niespodziewaną. Z drugiej strony, główny jej wódz Starheimberg tyle mówił o konieczności wprowadzenia w Austrii stu procentowego faszystów, że po dobnego rodzaju aktu należało oczekiwać wcześniej lub później.

Czegoż właściwie żąda tyrolska Heimwehra? Autokratycznego ustroju, rozwiązania parlamentów, czyszczenia wśród urzędników, włączenia przedstawiicieli Heimwehry do rządu, zakazu politycznych partji. Przytem w swoich enuncjacjach Heimwehra podkreśla, że ruch jej oznacza akt rewolucyjny nie przeciwko, lecz za rządem. Czyli, że jest sugerowana myśl, iż rząd Dollfussa solidaryzuje się z tym programem i że celem ruchu jest czynienie pierwszego kroku w kierunku jego realizacji.

Koncentracja Heimwehry w Innsbrucku sama przez się, jak widać, nie jest zbyt imponująca. Według niektórych danych zebrała się tam wszystkich 700—800 osób. Siła Heimwehry polega jednakże nie na jej liczności, lecz na tym, że jest uzbrojona i spełnia rolę pomocniczej policji. W dodatku do żądań tyrolskiej Heimwehry przylączyła się Heimwehra Górnej Austrii i koncentracja sił zbrojnych Stahreberga w Innsbrucku i Linzu ma widocznie pojsć śladem marszu Mussoliniego na Rzym w r. 1922.

Jak austriackie społeczeństwo przy jego żądania Heimwehry? Jak wiadomo, Dollfuss, wbrew wszelkim prawdom strategii, stacza walkę na dwa fronty. Oczywiście, socjal-demokraci, którzy podczas ostatnich wyborów zdobyli 42% głosów, nie mogą pochwalnie żądać Heimwehry, oznaczającej nie tylko koniec parlamentarizmu, ale i przekreślenie wielu zasad demokracji. Ale nie tylko socjal-demokraci zdecydowanie odrzucają żądania Heimwehry. W tymże sensie wypowiedziały się również tyrolski włościński związek i chrześcijańsko-społeczna robotnicza organizacja. W ten sposób w środowisku samej chrześcijańsko-społecznej partji niema jednomyślności w tych zasadniczych kwestiach.

Wówczas, gdy prawie skrzydło

\*) W Innsbrucku 3-go stycznia w przeciągu kwadransu z raco 17 petard, po krótkiej przerwie znowo 13 i 5-go stycznia 12 petard. Został zabity jeden przechodzielec, dokonano wielkich zniszczeń. Jako akt represji dyrektor policji zarządził umieszczenie w obozie koncentracyjnym 3 profesorów innsbruckiego uniwersytetu (2), 3-ch emerytowanych tajnych radców, 1 generała-majora, 1 sędziego, kilka lekarzy i kolejarzy — razem 109 osób. Oto z jakich warstw rekrutują się protektorzy miotaczy petard w Tyrolu.

## Fala represyj antypolskich w Litwie rozszerza się.

Nowa lista osób ukaranych za „tajne nauczanie”.

W uzupełnieniu wiadomości, podanych w Nr. 35 „Kurjera” z dn. 6-go b. m. (rubryka „Wiadomości z Kowna”) o karach, deportacjach i rewizjach wśród ludności polskiej pow. poniewieskiej, otrzymujemy obecnie z Rygi nową porcję faktów tego rodzaju, świadczących, że akcja represyjna nie jest objawem lokalnej polityki władz miejscowych, obejmując bowiem cały kraj. Sprawa nabiera w ten sposób innego znaczenia.

Nazwiska osób dotkniętych represjami (poza wymienionymi uprzednio za „tajne nauczanie” po polsku są następujące: Tadeusz Jankiewicz (Lepszyski, gm. Lopus, skazany na 500 litów kary, na 9-ciu dniach aresztu zwolniony wskutek odwołania się do Minist. Obrony Krajowej); Joanna Salmonowiczowa (Poniewież, zapłaciła 1.000 lit. kary); Rutkowska (Poniewież, zapłaciła 1.000 lit. kary); Janeczewska (Poniewież, skazana na 250 lit. lub 1 mies. aresztu, odsiaduje przeszło 2 tygodnie); Montwiłłówna (Poniewież, skazana na 250 lit. lub 1 mies. aresztu); Marja Ludkiewiczowa (Poniewież, 5.000 lit. lub 3 mies. aresztu, czeka na wynik odwołania się do Min. Obr. Kraj.); W tej samej sytuacji są panie: Anna Bukowska (Deksnie pod Tropkunami, 1.000 lit. lub 2 mies.); Jadwiga Lipniwiczówna (Połowa, gm. Puszołaty, 1.000 lit. lub 2 mies.); Marja z Kontowów Giedgowdowa (Skowrody, gm. Rogów, 1.000 lit. lub 2 mies.); Józefa Budrewiczówna (Dębno na Laudzie, 500 lit. lub 1 mies.); Odsiadują karę od 2-ch miesięcy, 1.000 lit. lub 2 mies.), oraz F. Zawisza (Kłajpeda), Sprawa Stefana Bolewicza (Agnopol, gm. Lopus), trafiła wyjątkowo do sądu. Odsiadując w więzieniu również p. Mingajłówna z Merezca (200 lit. lub 1 mies.). Ponadto następujący rodzice dzieci, uczących się „tajnie” w Merezcu odsiadują karę od 15 dni do 1 mies.:

J. Pogorzelski, St. Czurlonis, Derwiński i Bokanowski.

Od wyroków komendantów wojskowych wszyscy skazani odwołali się do Min. Obrony Krajowej, lecz z małymi wyjątkami, odpowiedzi jest brak. Część skazanych oczekuje jej na wolności, część w więzieniu.

Przypisek redakcji. W najbliższych dniach będziemy mieli dalsze szczegóły antypolskiej akcji represyjnej w Litwie. Powszechność tej akcji, która narazie wyglądała jako objaw „silnej ręki” władz poniewieskich, każe sądzić, że idzie ona z góry, od władz centralnych.

Niezbadane są, zaiste motywy, które kieruje się rząd litewski w swej polityce wewnętrznej. Zdawaloby się, że ma dziś poważniejsze kłopoty, niż elementarne i czytelne polskie w rodzinach polskich, że jarzenie stosunków polsko-litewskich żadnym mu nie może obecnie przynieść korzyści. A jednak, jakgdyby ukłuty szpilką, nagle i nieoczekiwanie nawraca do swoich wypróbowanych metod w stosunku do własnych obywateli — Polaków, którzy nie chcą wyzbyć się swego ojczystego języka i kultury.

Zasłupienie, czy prowokacja?

## Marszałek Piłsudski w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat.) W dniu dzisiejszym powrócił z Wilna Marszałek Józef Piłsudski.

## Zamknięcie XVII kongresu partji komunistycznej.

MOSKWA. (Pat.) Dzisiaj nastąpiło zamknięcie obrad XVII kongresu partji komunistycznej ZSRR. Do komitetu centralnego wybrano Stalina, Kaganowicza, Kirowa, Zdanowa, Jeżowa, Szwernika, Kozarjewa, Steckiego, Gamarnika i Kujbyszewa.

## Dymitrow grozi strajkiem głodowym.

LONDYN. (Pat.) W wywiadzie z berlińskim korespondentem Reutersa, którego dopuszczono do wzięcia, Dymitrow zagroził, że o ile nie będzie szybko wypuszczone na wolność, rozpocznie strajk głodowy. Jeżeli tego dotychczas nie uczynił, to jedynie ze względu na swoją starą matkę.

## —26° na Atlantyku.

NOWY YORK. (Pat.) Na całym wybrzeżu Atlantyku panuje dotkliwy zimno. Termometr spadł do 26 stopni poniżej 0. Według dotychczasowych wiadomości, 22 osoby poniosły śmierć wskutek zamrznięcia.

NOWY YORK. (Pat.) Wskutek panujących mrozów zgłodzi dotychczas 40 osób. W jednym tylko stanie nowojorskim zmarło wskutek zamrznięcia 17 osób.

## WIADOMOŚCI z KOWNA

PREZYDENT SMETONA O SPRAWACH KŁAJPEDZKICH.

Pismo kłajpedzkie „Lietuvos Kelevis” zamieściło wywiad z prezydentem Smetoną na tematy kłajpedzkie. Prezydent Smetona oświadczył, że Kłajpedzie związane jest z Litwą wczelnym naturalnem. Port kłajpedzki stworzony jest tylko dla Litwy, a nie dla jakiegokolwiek innego kraju. Rząd litewski wydaje duże sumy na rozbudowę portu. W związku z tem kłajpedzi powinni w sposób naturalny stać się Litwą, stanowiąc wraz z nią jeden żywy organizm. Niestety teoria kłajpedzka zaczyna się rozszerzać również w Rosji. Litwini są może jeszcze większymi mi Aryjczykami niż ko inni. Nikt jednak nie może się szczyścić pochodzeniem rasowem. Litwini żywią wielki szacunek dla niemieckiej kultury i niemieckiego narodu. Współpraca między narodami możliwa jest jednak tylko przy uczciwych i sprawiedliwych warunkach. Litwinom obca jest idea asymilacji w stosunku do kłajpedzkiej. Niemcy kłajpedzcy mogą pozostać Niemcami. Litwa żąda jednak od nich wierności dla Państwa Litewskiego.

Władze autonomiczne — mówił dalej prezydent Smetona — często nie spełniają założeń statutu kłajpedzkiego, podczas gdy realne władze litewskie nigdy na statut rek nie podniosły. Władze autonomiczne winny się przystosować do nowych wymagań życiowych.

Litwini nie asymilują Niemców kłajpedzkich, ponieważ kłajpedzkie porzucenie narodo- wem wśród kłajpedzkich Litwinów. Litwa nie może tolerować asymilacyjnych tendencji kłajpedzkich Niemców. (WtB).

## Konsolidacja życia wewnętrznego.

Mowa ministra spraw wewnętrznych Pierackiego w Sejmie.

### WALKA O PRZYSZŁOŚĆ.

Polityka, która jest wspólnym zadaniem zarówno członków tej Izby, jak i rządu, nie ma nie wspólnego z abstrakcją. Przechwytujemy wczaj jeszcze skutki nietychanych wstrząsów gospodarczych podstaw życia ludzkiego. Możemy i musimy temu stanowi przeciw działać i w miarę naszych sił to czynimy. Nie możemy nie dostrzegać, ani uchylić się od obowiązku wyciągnięcia zeń koniecznych konsekwencji. Jedną z nich jest poszukiwanie przez narody wewnętrznej jedności i na przyszłość dążenie do aktywnego wyjścia z otaczających je trudności i niebezpieczeństw. Konsekwencją tego jest poszukiwanie sprężystego kierownictwa, sprawnego i stanowczego rządu i nieodzowna konieczność stanu walki, jak w naszym wypadku, walki obronnej, w której stawką są nie tylko podstawy życia państwa i jego obywateli, lecz nawet cały dorobek kultury duchowej, stanowiącej przyszłość w najpełniejszym znaczeniu tego wyrazu. Niewątpliwie, nie może być mowy o uniwersalnych receptach na rozwiązanie tego problemu. Co do nas — zaznaczył minister — jesteśmy wszyscy świadomi nie tylko naszych specyficznych cech narodowych, lecz nade wszystko szczególnie szczególnych warunków, w jakich rozwiązujemy naczelną problemę życia państwowego, narzuconą przez ducha epoki. Szczególnie szczególnym faktem podstawowym jest to, że w dobie powszechnego poszukiwania przez narody dopiero w chwili bieżącej autoritety niepożytych zasług wobec narodu i państwa na przestrzeni ubiegłego okresu naszych dziejów, autoritety, który od pierwszej chwili odrodzenia Rzeczypospolitej jest ośrodkiem krystalizacji polskiej myśli państwowej i rzeczywistym władcą dusz w narodzie. Istnienie tego moralnego, pożądanego autoritety — zaznaczył minister — zwalnia nas z konieczności stworzenia autoritety władzy w ramach radykalnych, a więc zawsze bolesnych, bo zwinających z przynusem.

Znajdujemy się w tej szczególnej sytuacji, że rozporządzamy bezwzględna możnością poszukiwania metody współpracy i kooperacji, bez gwałcenia istotnych cech naszego charakteru narodowego i z zachowaniem istotnej treści dorobku idei demokracji. Do tego celu musimy dostosować normy prawne, regulujące współżycie. Kończymy jest, by w społeczeństwie kształtowały się i krzepły normy etyczne, oparte na uczciwej łamania prawa.

### APEL DO WYŻSZYCH INSTYTUCYJ.

Rząd i oboz — mówił minister — do którego mam zaszczyt należeć apelują do najwyższych, a nie niższych instytucyj duszy polskiej, podnoszą, a nie obniżają skalę polskich aspiracji narodowych i ufają, że są rozumiane przez naród. Panowie są wraz ze mną świadkami, że w tym stanie rzeczy nie mogą się ostać pozostałości wszystkich smutnych obyczajów, które zależyły instytucje partji politycznej i reprezentacji narodowej z pełną nieodpowiedzialnością, jako rzekomo na zastawianym przywilejem pseudoarystokratycznym w ustroju demokratycznym i parlamentarnym. W tych warunkach narzuca się z nieodpartą koniecznością dylemat — albo powściągnięcia tych fatalnych obyczajów, albo dopuszczenia, by rozwijając się swobodnie, uderzyły one wreszcie wszystkie wysiłki uchronienia narodu przed konsekwencjami dyktatorji.

Wierzę — ciągnie minister, że większość w tej Izbie zgodzi się ze mną, że jeśli ktoś, uważając się np. za przywódcę ludu przez dłuższy czas peła ten lud do konfliktów z prawem i starz z organami bezpieczeństwa, a sam przed skutkami tej walki ucieka zagranicę, to taka metoda sprawowania przywództwa nie należy do najmoralniejszych. Jesteśmy ze sposobności, by stwierdzić raz jeszcze, że żadne akty terroru i gwałtu indywidualnego czy zbiorowego, z jakiegokolwiek wypływu pobudek i przeciw komukolwiek byłyby skierowane, nie mogą leżeć na pobudliwości i nie unikną należytej kary. Muszę oświadczyć, że nie uniknę ujęcia wszelkich nieporozumień, że nie uniknę także tolerowane żadne fizyczne przejawy walk rasowych i narodowościowych. Ten typ walki jest z gruntu obcy duchowi dziejów naszego narodu. Czyż nie stał nas na oddalenie własnej indywidualności inaczey, niż przez zamknięcie się w okopach do krzyni rasizmu. Byłoby żgnbne, gdybyśmy dziś adoptowali echieli koncepcje rasizmu, która gdzieindziej jest wykładnikiem politycznej ekspansji, podczas gdy u nas musiałaby prowadzić do wręcz odwrotnych rezultatów.

### WSPÓŁŻYCIE NARODOWOŚCI.

W dłuższym ciągu przemówienia minister Pieracki, zastępując się nad problemem współżycia różnych narodowości w państwie, stwierdza: Duch aktywności i gospodarczości, zmysł organizacyjny i wytworzenie u społeczeństwa kresowego rozumnego odczuwania jego zadań w państwie polskim. — mogą dokonać wielkiego dzieła podwójnego charakteru: tegoż społeczeństwa ze społeczeństwami, należącymi do mniejszości narodowych, których pełna praw obywatelskich jest zasadniczym postulatem naszej polityki wewnętrznej. Rozumie się, że wszystko to, co powiedziane o przesłone nacjonalizmu, dotyczy w równym mierze zamieszkujących nasze państwo mniejszości narodowych, które, podnosząc stałe zarzuty przeciwko rządowi i społeczeństwu polskiemu, niejednokrotnie same na terenach z ludnością mieszaną, przez swoje metody podburzają podstawy spokojnego współżycia.

Kończąc część swego przemówienia poświadczył mowca sprawie wyborów samorządowych.

W dążeniu do stworzenia właściwych form współżycia większości polskiej z mniejszościami na terenie pracy samorządowej, obie strony wykazały dużo dobrej woli przez układanie wspólnych list wyborczych, które wyrażają warunki wspólnej pozytywnej pracy obu stron.

W zakończeniu minister podkreśla, że nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że w tej dobie wielkich wstrząsów nasze życie wewnętrzne posuwa się stale na drodze konsolidacji, że struktura prawna naszego współżycia została w ostatnich latach dostosowana do polskiej indywidualności.

## Szczara grozi wylaniem.

Z powodu nagłego ocieplenia się śnieg w okolicy Stonima całkowicie stajał. Spowodowało to znaczny przyływ wody do rzeki Szczary, w której poziom wynosi obecnie 1,28 metr. Władze administracyjne wydały już szereg zarządzeń przeciwpowodzlowych i przygotowują akcje przeciwołdowe.

W dniu wczorajszym i dzisiejszym z powodu zalewającej burzy uszkodzony został szereg lokalnych połączeń telefonicznych oraz sieć elektryczna.

## Komunistyczne manifestacje na ulicach Paryża.

Szarze policji i kawalerji na tłum. — Ranni. — Aresztowano 800 osób.

PARYŻ. (Pat.) Wczorajsze demonstracje komunistyczne miały narazie przebieg spokojny. Policja odcięła z wczasu dostęp do placu Republiki, który był oznaczony jako punkt zborny manifestantów. Na skutek rozkazu władz bezpieczeństwa wstrzymano również częściowo ruch autobusowy i tramwajowy, oraz zamknięto niektóre stacje kolejki podziemnej celem uniemożliwienia wzięcia udziału w manifestacji komunistom, mieszkającym na przedmieściach i krańcach miasta. Manifestanci byli początkowo zdezorientowani temi zarządzeniami, później jednak zaczęli rozwijać pełną akcję.

O godz. 21 kolumny manifestantów, zebrane w okolicach dworca Północnego, zostały prawie natychmiast rozproszone przez policję. W tym samym czasie przy rozpadaniu pochodu, idącego od bulwaru Magenta w kierunku placu Republiki, przeprowadzono 300 aresztowań. Kilka osób jest rannych. Policja przejęła pochód manifestantów na kilka grup, które potem rozproszyła. Uciekając w kierunku przyległych ulic, manifestanci zdolali się jednak raz jeszcze zgrupować w okolicach dworca Północnego. Na dworcu Wschodnim przyszło do gwałtownych incydentów. Policja zmuszona była kilkakrotnie szarżować. Również kawalerja brała udział w rozproszeniu manifestantów. O godzinie 21.30 sytuacja na bulwarze Magenta staje się nieco spokojniejsza. Pozostało tu zaledwie około 300 manifestantów. Autokary prefektury przewożą aresztowanych. Równocześnie

nie udzielana jest pomoc rannym. Naogół liczba rannych nie jest zbyt duża.

W innych dzielnicach Paryża manifestanci gromadzili się tłumnie. Policja zmuszona była szarżować. Ogółem liczba manifestantów nie zdaje się przewyższać cyfry 10 tys. osób. O godzinie 21.30 kilkuset manifestantów wpadło do hali dworca Wschodniego i zaczęło niszczyć jej urządzenia. Policja i straż ogniowa interwenjowały. Tłum zranił ciężko jednego policjanta. O godz. 22 okolice dworca Wschod-

nego uwolnione zostały od manifestantów. Manifestanci podpalili kościół św. Ambrożego, pożar zdołano jednak szybko ugasić. Przez pewien czas manifestanci oblegali merostwo 11-go obwodu. Poważny charakter miały manifestacje na dworcu Wschodnim. Zraniono około 10 manifestantów i 2 policjantów.

PARYŻ. (Pat.) Manifestacje komunistyczne zakończyły się około północy. W walkach z komunistami zraniono około 30 policjantów. — Aresztowano 800 osób.

## Groźba strajku powszechnego.

PARYŻ. (Pat.) Wbrew nadziejom, rozmowa premiera Doumergue'a z sekretarzem generalnym Konfederacji Pracy p. Joubaux w sprawie zapowiedzianego przez Konfederację na dzień 12 lutego strajku powszechnego nie dała oczekiwanych rezultatów. Joubaux ograniczył się do zapewnienia premiera — że strajk odbędzie się bez manifestacji, ale nie poszedł dalej na drodze pojednania.

PARYŻ. (Pat.) Po rozmowie z premierem Doumergue'em sekretarz generalny Generalnej Konfederacji Pracy Joubaut oświadczył, że premier podkreślił potrzebę utrzymania spokoju, zarówno ze względu na sytuację wewnętrzną, jak i zewnętrzną, oraz twierdził, że Francja nie potrzebuje dyktatury. Joubaut zapewnił premiera, że ostatnie manifestacje zostały zorganizowane przez organizację faszystowskie i prawicowe w celu zastąpienia demokracji dyktaturą. Członkowie Generalnej Konfederacji Pracy pragną przeciwstawić swoją zdecydowaną wole

zagrożeń drogi reakcji i dlatego proklamowali strajk, który jednak, podkreślając si

## Czy została popełniona zbrodnia?

PARYŻ. (Pat.) Dep. Henriot złożył wniosek, domagający się utworzenia komisji z 22 osób, która zbadała, czy zachodzi podstawa do oskarżenia

## Pogrzeb ofiar.

PARYŻ. (Pat.) Z pośród rannych manifestantów znajdujących się w szpitalu zmarły w dniu dzisiejszym jeszcze dwie osoby.

## Ustąpienie przewodniczącego Izby Deput.

PARYŻ. (Pat.) Bonisson, przewodniczący Izby Deputowanych, postanowił ustąpić ze swego stanowiska.

# Uniwersalne lekarstwo. Dalsze echa areztowań Białorusinów w Sowieciech.

Nareszcie wynaleziono zostało rozstrzygnięcie zagadnienia ukraińskiego w Polsce. Łatwie i skutecznie: prosto pozbawić prawa Żydów.

To nie jest kłopotliwy żart, to wywód polityczny naczelnego organu endecji — Gazety Warszawskiej.

Gazeta Warszawska (Nr. 43 art. „Żydzi i ruch ruski”) rozumuje tak: Sojusz polityczny Ukraińców z Żydami wywołany był nienawiścią do polskości, lecz w ludzkie ukraińskim nienawiść do Żydów jest jeszcze silniejsza. Wobec tego należy wejść w sojusz z Ukraińcami przeciwko Żydom. Do pozyskania Ukraińców wystarczy jeżeli „potraktowani będą jako coś lepszego od Żydów, korzystając będą z tych praw politycznych w państwie, jakie żydostwu — w polskim ustroju narodowym muszą być z natury rzeczy odmówione”. Jakże prawa miałyby przysługiwać Ukraińcom — autor artykułu nie wspomina, widocznie uważa to za nieistotne. Oczywiście, mniejsze niż Polakom.

„Gazeta Warszawska” sądzi więc, że można z Ukraińców zrobić obywateli 2-ej kategorii i pozyskać ich tem, że z Żydów zrobi się obywateli kategorii 3-ej. Świetny wynalazek, nie moźna go tylko opatentować — nie jest oryginalny: naśladowictwo hitleryzmu. Że też ci endecy nie mogą sobie znaleźć innego wzoru, niż Niemcy.

Ale zato mają w antysemityzmie uniwersalny środek na wszystkie błaczki. Skuteczny — jak każdy środek uniwersalny.

Według nadeszłych informacji do Wilna, obecnie zdołano stwierdzić, iż cały t. zw. ruch narodowy białoruski w Mińszczyźnie został całkowicie sparaliżowany przez władze sowieckie.

W więzieniach sowieckich w Mińsku, Borysowie, Połocku, Orszy znajduje się około 300 narodowców Białorusinów, areztowanych w czasie od 1 listopada 1933 r. do 15 stycznia rb.

Wśród areztowanych znajdują się wybitni profesorowie, inżynierowie, technicy, pisarze i t. p.

W więzieniu mińskim w początkach stycznia odebrał sobie życie znany inżynier Mikierow, zaś w dniu 3 listopada zastrzelił się nieznana trucidzina w więzieniu połockim b. prof. Czerwonowicz Włodzimierz.

# Budżet na rok 1934-35 w Sejmie.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś w Izbie toczy się w dalszym ciągu dyskusja nad preliminarem budżetowym Ministerstwa Przem. i Handlu. Przemawiał pos. Korubski (NPR), podając krytykę stosunki panujące w wielkim przemyśle na Górnym Śląsku i zarzucając, że w przemyśle tym panuje jeszcze ciągłe pruski duch i buta. Ogół polski na Śląsku domaga się kontroli państwa nad tym przemysłem.

Pos. Grzesiak (BBWR) stwierdza, że w ostatnich miesiącach zaznaczyła się po raz pierwszy od wybuchu kryzysu w niektórych gałęziach przemysłu śląskiego lekka poprawa, a mianowicie w przemyśle węglowym i żelaznym.

Pod względem narodowościowym 32% kapitału akcyjnego znajduje się w rękach niemieckich, a tylko 20% w rękach polskich.

Następnie Lbza przeszła do omówienia budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Sprawozdawca pos. Papek (BBWR) złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności tego ministerstwa, stwierdzając, że na wydatki inwestycyjne, lokalowe i inne rzeczowe pozostaje mniej niż 1/3 część wszystkich wydatków.

Pos. Polakiewicz (BBWR) w dłuższych wywodach usprawiedliwia celowości zmian, wprowadzonych w dziedzinie ścigania podatków. Klub stanął na stanowisku, że w okresie depresji musimy przeprowadzić pewnego rodzaju hierarchię wydatków.

Po przerwie przemawiał pos. Pewny (Ukraińiec z B. B.). Mówca oświadcza, że w wystąpieniach przedstawicieli Klubu Ukraińskiego przemilczano był najważniejszy fakt, że Polska uratowała życie 6 milionom Ukraińców, uratowała ich kulturę, wiarę i był materjalny, data możliwość rozwoju instytucjom ukraińskim. W imieniu Ukraińców Ziemi Wołyńskiej, mówca wyraża wdzięczność za dobrodziejstwa, jakie Rzeczpospolita Polska daje wszystkim obywatelom. Od przewrotu majowego zaznaczył pos. Pewny, że zaszła radykalna zmiana w stosunkach obu narodów. Puszczono w niepamięć urazy i przystąpiono do wspólnej pracy. Mówca kończy wyrażeniem nadziei, że Ukraińcy stac się powinni jak najbardziej istotnymi, a nie tylko ko formalnymi obywatelami Rzeczypospolitej.

Zkolei wszedł na trybunę, witany hucznymi oklaskami na ławach BB. p. minister spraw wewnętrznych Pieracki. Przemówił nie p. ministra Pierackiego podajemy na innym miejscu.

W czasie mowy z ław BB. rozlegały się raz po raz buczne brawa.

Po krótkiej odpowiedzi referenta budżetu pos. Pączka Lbza zakończyła debatę nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.



Fragmencj wtorkowych demonstracji w Paryżu. Tłum na Placu Zgody.

# Floty wojenne wielkich państw morskich w 1936 r.

Jedno z pism francuskich zamieściło artykuł przewodniczącego komisji morskiej senatu francuskiego „o wojennych flotach wielkich państw morskich”. Artykuł podaje szereg cyfrowych danych, ilustrujących stosunek sił morskich do 1936 r. t. j. do chwili pozostawiania mocy umowy londyńskiej i waszyngtońskiej, określającej tonaż floty 5 mocarstw świata.

Jej wejda: 6 awjomek i 50 krążowników, z czego 15 o pojemności 10 tysięcy tonn. Są to przeważnie przestarzałe jednostki z pośrodku 15 linjowych okrętów 11 będzie miało w 1936 r. prawie 20 lat służby.

### ST. ZJEDNOCZONE.

Flota morska Stanów Zjednoczonych rosła w tempie bardziej jednostajnym. Stary Zjednoczone nie osiągnęły jeszcze wysokości dozwolonej przez umowę waszyngtońską. Tem niemniej flota ich w 1936 r. osiągnie liczbę 950 tysięcy tonn. Skład jej będzie następujący: 4 awjomek, z czego 2 po 35 tysięcy tonn, 15 krążowników po 10 tysięcy tonn najnowszego typu, 10 krążowników po 7.500 tonn, 15 krążowników do 52 tysięcy tonn, 10 krążowników do 150 tysięcy tonn, a łodzi podwodnych do 52 tysięcy tonn. Morska flota wojenna Stanów będzie sobą reprezentować poważną siłę wojenna, posiadającą dobrze dobrane personal i zaopatrzoną w najmniejszej szej na świecie lotnictwo.

### ANGLJA.

Na pierwszym miejscu w 1936 r. będzie stała flota morska Anglii, która doprowadzi swój tonaż do 1100 tysięcy tonn. W stosunku jakościowym flota angielska uległa poważnym zmianom z uwagi na podział tonażu według poszczególnych klas okrętów. Flota morska Anglii będzie więc miała tylko 15 okrętów linjowych. Oprócz tego w skład

cerniki typu „Deutschland” zaopatrzone artylerją kalibru 280 mm, według zaś waszyngtońskiej umowy, dla krążowników pojemności 10 tys. tonn ustanowiono średni kaliber 203 mm.

### WŁOCHY.

Italia w 1936 r. będzie rozporządzała piękną flotą, przeważnie okrętami lekkiego typu i łodziami podwodnymi, a czego: 7 krążownikami, pojemności do 10 tys. tonn, 4 krążownikami po 7.500 tonn, 8 krążownikami po 5 tys. tonn, 15 kontrtorpedowców, 21 torpedowców i 54 łodziami podwodnymi. Ogólny tonaż okrętów osiągnie liczbę 285 tys. tonn, do których dodać należy 4 stare krążowniki. Siła floty włoskiej zawiera się w schematycznym typie okrętów, w ich szybkości, oraz w bazach morskich, położonych w centrum morza Śródziemnego.

### FRANCJA.

Francuska flota wojenna będzie posiadała w 1936 r. 10 krążowników linjowych typu starszego. Zato flota lekkich okrętów będzie znacznie odnowiona i wzmocniona. Ma się składać z 7 krążowników o pojemności 10 tys tonn, 12 krążowników drugiej klasy, 30 kontrtorpedowców o pojemności po 2.500 tonn, 26 torpedowców i 80 łodzi podwodnych, oraz 2 awjomek. Ogólny tonaż francuskiej floty w 1936 r. jest 630 tys. tonn.

### JAPONJA.

Japonja powiększa swoją flotę szybko. Już obecnie wyrównała ona swój stosunek do Stanów Zjednoczonych 8:10 — przewidziany w umowie londyńskiej i waszyngtońskiej. W 1936 r. Japonja będzie rozporządzała 10 okrętami linjowymi, 4 awjomekami, 10 krążownikami o pojemności 10 tysięcy tonn i 20 krążownikami 2 klasy. Tonaż kontrtorpedowców wyniesie 105 tysięcy tonn, łodzi podwodnych 52 tys. tonn. Flota japońska będzie siłą zdolną przeciwstawić się najmocniejszemu przeciwnikowi.

### NIEMCY.

Niemcy w 1936 r. będą miały 4 krążowniki typu „Deutschland” do 10 tysięcy tonn, 6 krążowników po 6 tysięcy tonn i 30 łodzi podwodnych. Flota ta swojemu rozmiarowi nie może być porównana z przedwojenną flotą Niemiec. Jednak przewyższa ona znalezienia niemieckich wód. Okrety floty niemieckiej zaopatrzone są w doskonałą broń ofensywną. Tak np. zawdzięczając zmianie mechanizmu dźwigniowych na system Diesla, krąg działania tych krążowników i pancerników poważnie wzrósł. Przyczem pan

**SZCZĘŚCIE WZYWA WAS!**

**Droga do szczęścia i bogactwa** prowadzi przez **LOS** nabyty w największej i najszczęśliwszej kolekturze **„LICHTLOS”** w Wilnie.

**Wielka 44 - P. K. O. 81051 - Mickiewicza 10**  
**CIĄGNIĘCIE JUŻ 16 LUTEGO. r. b.**

**Teatr muzyczny „LUTNIA”**

Dziś o g. 4-ej pp.

**„MARJETTA”**  
ceny niższe.

O godz. 8.15 wiecz.

**„NITOUCHE”**  
znizki ważne.

**Dr. Krzemiański**

Choroby wewnętrzne, spec. żołądka i jelit

przeprowadził się

na ul. Zawalną 24, tel. 14-25

Pr. przyjmuje od 12-2 i 4-6.

**Chłuba**  
PRODUKCJA POLSKIEJ SA OSTRABO-GOLENIA

**RAPID**  
LUSKAWISZE

**POLO**  
LUSKAWISZE

Fabr. „Rapid”, Warszawa, Graniczna 9.

Najpowaźniejszą spółdzielczą Instytucją bankową w Polsce jest

**Centralna Kasa Spółek Rolniczych**

Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzeczypospolitej.

**C. KASA** daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE; zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego

SKŁADAJĄC SWE OSZCZĘDNOŚCI W CENTRALNEJ KASIE OTRZYMUJEMY NIETYLKO KORZYŚĆ DLA SIEBIE, ALE SŁUŻYMY TAKŻE I SPRAWIE PUBLICZNEJ.

**OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE!**

**WILNO, MICKIEWICZA 28, TEL. 13-65.**

**Mrozy w Algierze.**

ALGIER. (Pat.) Z szeregu miejscowości w Algierze sygnalizują nagły nawrót zima i silne opady. Na całym wybrzeżu podają od kilku dni gwałtowne deszcze i grady. W Matym Atlasie zanotowano wzmoczone opady śnieżne. Zaspasy śnieżne przerwały komunikację w szeregu punktów. Wszystkie roboty rolne są poważnie opóźnione.

**B. P. MENDEL KABACZNIK**  
lat 62.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 9 lutego 1934 r.

Pogrzeb z domu żałoby przy ul. Ostabramskiej 25, m. 7, odbędzie się dnia 11 lutego 1934 r. o godz. 10 ej rano. O czym zawiadamiamy pogrzeżni w głębokim smutku

**Żona, syn, córki, zięciowie i wnuczka.**

# Karnawał wczoraj a dziś.

Przedewszystkiem karnawał różnił się od reszty roku. W karnawale tańczono, a przez cały rok nie. Jedynie dzień św. Józefa przynosił wyjątkowo przywilej tańca; to też marzyły o nim od samego Popiełka młode i nienasycone karnawalem panienki i ogniste kawalerowie obiecywali sobie na dzień 19 marca nowe sukcesy na szlifowanych posadzkach.

Dziś — miły Boże — dziś... tańczy się w zimie, na wiosnę, w lecie i jesieni, w świątek i piątek, i we dnie i w nocy. Ani karnawał, ani bal nie jest żadną okazją. Wystarczyłyby codzienne dancinigi.

godz. ósmej. Uderza dziewiąta, niemasz nikogo. Dziesiąta! muzyka gra, sala oświetlona, niemasz nikogo. Na koniec bije jedenasta, wchodzą dwóch mężczyzn, powracających z innej zabawy w ciekawości widzenia balu, lecz właśnie świece zaczęło gasić, a gospodarz narzekał na tegośmrozu i oświadczył bardzo rozumnie, że oddać na żądanie wielu osób nie da baliku, aż po zaplaceniu sobie wielu biletów naprzód...

Takie sobie śmieszne zdarzenia, o którym napewno mówilo całe miasto. Dziewiąta — niemasz nikogo! Straszne rzeczy — dziesiąta! I ci dwaj panowie o jedenastą powracają już z innej zabawy...

To jest naprawdę rzewnie wspomnienie. Inne znowu budzi podziw i zazdrość: „W Krakowie na 28.000 ludności daleko więcej zjedzone paczków w flusły czwartek, niż w Warszawie liczącej 150.000. W Warszawie 51.000, w Krakowie sami chłopcy uliczni roznieśli ich w garnkach podczas targu 50.000, nie licząc w to sprzedanych po cukierniach. Chłopce sprzedający po 10 zjeść musi, placąc za jeden po groszu, aby mógł poczuć zapusty”.

gospodarzy balu i prosił o „prezentację” z zachowaniem wymaganych form towarzyskich, kłaniając się z należytym szacunkiem, zapytywał: — Czy pozwoli się pani prosić do tańca? Porozumiewawcza wymiana spojrzeń panienki i mamusi — i, albo uprzejma wymówka, albo miłcząca zgoda. Para już mknie na sali w takt tonów sen tymentalnego walcu.

Dzisiaj niema mowy o tem. Tancerka ma zawsze swego tancerza i mówionego — inaczej może się naprawdę nudzić. Znikły też dziś z balowej sali tak modne przed laty karnety. Dziś już nikt nie „zawawia” rumbę ani tanga. Ktośby się bawił w takie figle? To traci myszką.

Na prywatnych balach i wieczorach mamy i ciecie uprzejmie podsuwają kawalerom co lepsze kaski, co lepsze trunki w nadziei że kupią sobie tem wiernego dancera na wieczór całej, kto wie... może i na dłużej, dla swojej córki, czy siostrzenicy. Zwłaszcza, jeśli biedaczka niezbyt grzeszyła urodą.

Dzisiaj już tego nie robią. Sama wespół z córkami, czy siostrzenicami tańczą na balach i dancinigach, tak samo jak one pięknie wymalowane, wyminiurowane, wszystkie mają karminowe serduszka ust, brwi urogulowane w cudne łuki, wszystkie mają piękną linję, wszystkie są białe i różowe.

Zjemy przecież w dobre instytucje piękności, kuracyi odhuszczających i wychowania fizycznego. Sentymentalnego walcu, wygranego na starym rodzinnym fortepianie

wyparł już dwano slow-fox i namiętnie tango.

Na tańcach, bankietach, redutach upływał szybko czas zapustów. Zaś od tustego czwartku aż do środy popielcowej bawiono się dniem i nocą, jakby chcąc nagrodzić siebie mający nadejść długi okres wielkiego postu. Po szlacheckich dworach urządzano huczne kuligi ze śmiechem, wrzawą, weselem. „Dwóch, albo trzech sąsiadów zmówilo się z sobą, zabrało z sobą żony, córki, synów, czeladź, służącą i co tylko mieli w domu dorosłego, zostawując w nim tylko małe dzieci pod dozorem jakich dwójga osób, męzczyzny i niewiasty. Sami zaś wpakowawszy się na sanki, albo gdy sannej nie było, na kosiaki, wózki, na konie wierzchołowe, jak kto mógł, jechali do sąsiada poblizszego, ani przemi od niego, ani przestrzegłszy go, żeby im się nie skrył, albo nie ujechał z domu”, często przebrani za maskary, cyganów, krakusów.

Sunęli długim korowodem, z szumem i hałasem zajędzali na dziedzińce pograżonego nieraz już we śnie dworku. Gospodarze wstawiali pośpiesznie i witali uprzejmie nieproszonej gości, „którzy rozkazywali sobie dawać jeść, pić, koniom i ludziom, bez wszelkiej ceremonji, właśnie jak żołnierze na egzekucji”.

Z piwnie wyciągano beczki z trunkami, ze szpiarni wędzone kielbasy, szynki, półgaski. Lało się wino i miód strumieniami, uszy się trzęsły przy obficie zastawionym biesiadnym stole. Gościnnie gospodarz domu posyłał do

karczyni lub poblizkiego miasta pogrąjka, zamożniejszy kazał rżnąć od ucha własnej domowej kapeki, czasem znów między czeladzią wynaleziony grąjek wygrał skoczne obrki, ogniste mazury.

— Dziś, dziś, dziś — podkówekki dające ognia — rozlegało się daleko wśród zimowej nocy.

Niedługo jednak tańczono. Najałszy się i napiwszy dosyta, zabierali przybyli gościnnego gospodarza i jego całą rodzinę i znów najeźdzali nie spodziewanie z hukiem i wrzawą sąsiedni dwór.

Rozpoczęły się nowe biesiady, nowe pijatki. Popasali już krócej, bo sporo jeszcze dworów objętych trzeba, sąsiadów kochanych puste spiżarnie zostawił wypada. Coraz więcej gromada jechała kuligiem w zapustną noc — aż docierała wreszcie do domostwa tych, którzy kulig zaczęli.

W ostatni wtorek zapustny „tak na kulig, jako i bez niego lubiano się przekształcać w różne figury: męzczyźni za żydów, za cyganów, za dejkarczów, za chłopów, za dziadków, niewiasty podobnie za żydówki, za cyganki, za wiejskie kobiety i dziewczki udające mową i gestami takie osoby, jakich postać na siebie brał”.

# UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

## Fejleton dziecienny.

Kwestja jak nazwać dziecko, które się urodziło, albo dopiero ma się urodzić, jest pierwszorzędnym zagadnieniem dla rodziców. Imię musi się podobać matce i ojcu, jak również teściowej, nie mówiąc już o tych wszystkich krewnych i niedokrewnych, po których młody beżimiemy ma coś oddzielnego. Przyzwyczajenie wymaga, aby tych wszystkich ramolów pici obojga przynajmniej zapłacić o zdanie, jeśli się absolutnie nie chce nazwać ich imieniem, aby — Boże broń — „nie wdało się” w wuja lub w ciotkę.

Czasy są przyletem takie, że każda rodzina ma jakiegoś członka żyjącego albo nie, który w zamieszaniu wojennym, gdzieś kogoś bijal, albo taką członkinie, która oddała niezmiernie usługi jakiejś dobrej sprawie. Czy wolno tych nie uczcić, przez nazwanie potomka ich imieniem?

Próbowano sobie radzić w ten sposób, że noworodkowi nadawano kilka imion, ale nie zmienialo to istoty rzeczy, gdyż powstawała kolejność.

— Co? Moje imię na drugim miejscu? — wołala taka ciotka, babka, czy stryjunka. Noga moja nie zostanie więcej w tym domu.

W ten sposób z nogą odchodzącą nadzieja na spadek, przynajmniej do czasu ułagodzenia nieprzejednanej czy też obrażonego. Znam wypadek, gdzie syn po złożeniu egzaminu dojrzałości, gdy uroczystość tę obławiał w kółku rodzinnym, pozwolił sobie na takie pytanie pod adresem głowy rodziny: — A teraz, kiedy jestem już dojrzały przynajmniej się drogi ojcze, czy też nie byłes przypadkiem pijany, nadając mi imię Pa-chalisa? Od piętnastu lat mam wątpliwość na ten temat, ale nie śmiałem ci tego dotąd powiedzieć.

— Synu — rzekł z łagodnym wyrzutem ojcze. — Zwyczajem młodzieci obwiniasz mnie niesłusznie. Walka o twoje imię omal nie nabawiła mnie choroby nerwowej. Twoja babka zerwała z nami, a dziadek przeklął mnie. Matka chciała ci dać imię wuja, a ja Kościuszki. Nie mogąc się zdobyć na zgodę, uradziliśmy, że dnem twego patrona będzie dzień twoich urodzin. Urodziłeś się 17 maja. Trzeba było słowa dotrzymać.

— Tu sły ojcze żałkał gorzko, a syn mu zawtórował. Jeszcze gorzej działo się w czasie wojny w Niemczech, gdzie ultra patrioci wymyślili dla córek imiona „Hindenburga” i „Ludendorfa”. Skutek tego jest taki, że od czasu do czasu można w gazetach niemieckich przeczytać wzmiankę o areztowaniu komunistki Ludendorfyi np. Miller, gdyż usiłowała wybiec szyby w ministerstwie wojny.

Przytaczam te wszystkie przykłady dlatego, aby usprawiedliwić parę małżeńską Riusa w Tuluzie, która zgłosiła się w lametycznym urzędzie cywilnym z parą bliźniaków. Małżeństwo Riusa domagało się, by imię syna brzmiało „Progres”, a imię córki „Solal” — czyli „Postęp” i „Słońce”. Ostatecznie „Postęp” można zdróbnie na Stępcio, a „Słońce” na Słoneczko. Zaskoczony urzędnik zgodził się potrząsając głową, a zadowoleni rodzice: ojcze z Postępem na rękach, a mamusia ze Słonceczkiem przy pierści, wrócili uszczęśliwieni do domu. Wel.

# EPIDEMIA TYFUSU PLAMISTEGO zagraża mieszkańcom Wilna.

Północno-wschodnie powiaty naszych ziem zostały ostatnio poważnie zagrożone niebezpieczną epidemią tyfusu plamistego. Wypadki są coraz częstsze i co gorsze przetrzymują się na teren powiatów, zbliżonych bardziej do Wilna. Powstaje też słusza obawa, że przy obecnym daleko idącym zubożeniu szerokiej rzeszy i wślad za tem idącym upadkiem warunków higienicznych ich życia — epidemią ta może znaleźć doskonały grunt dla rozkwitu w Wilnie.

Dur plamisty w postaci obecnej epidemii, którą zaobserwowano także i w innych wschodnich województwach kraju, został przyniesiony z Rosji sowieckiej, gdzie nasilenie tej choroby, począwszy od okresu wojny światowej, corocznie zbiera obfite żniwo. Na terenie naszego kraju wypadki duru plamistego zdarzają się stale, co rok jednakże w b. małej ilości. Jest to chroniczna pozostałość po wojnie, którą trudno zwalczyć całkowicie.

Walka z dudem plamistym jest walką z wszami, które to insekty są jedynymi szerzycielami zarazki tej choroby.

Każdego wiec, kto chce uniknąć zakażenia się tyfusem plamistym, obo wiązuje czystość i unikaniem miejsc oraz osób zakażonych, a przedewszystkiem brudnych.

Medycyna zna szczepionkę zapobiegawczą przeciw tyfusowi plamistemu, jednakże masowo tej szczepionki nie da się zastosować, ponieważ jest ona zbyt droga. Ostatnio jednemu z francuskich uczonych udało się wynaleźć rodzaj doustnej szczepionki przeciw tyfusowi plamistemu, która niewątpliwie posunie daleko walkę z tą chorobą, bo jakoby ma własności lecznicze, jednakże jest to kwestja przyszłości. Dziś musimy zwalczać tyfus przedewszystkiem higieną.

Wczoraj w starostwie Grodzkiem w Wilnie z inicjatywy starosty Kowalskiego odbyła się konferencja w sprawie zapobiegania powstaniu epidemii tyfusu plamistego na terenie Wilna. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, grodzkich oraz prasy. Po przeszło dwugodzinnych obradach powzięto szereg wniosków, które będą rozpatrzone przez władze miejskie, a następnie w tej lub innej formie zrealizowane.

Do Wilna tyfus plamisty może zagrozić z wsiami, które zakażonych za pośrednictwem kmiotków, którzy w dniu targowe licznie przybywają do miasta i wypełniają brudne, niechlujnie utrzymywane zajazdy, pokoje umeblovane i t. p.

## OGŁOSZENIE.

Zarząd Księgarni Spółdzielczej Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Oszmianie zawiadamia Członków, że dnia 25 lutego 1934 r. o godz. 11-ej w pierwszym, a o godz. 12 w drugim terminie, w Teatrze Ludowym w Oszmianie odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu za okres od 1. I. 1933 r. do 30. VI. 1933 r. 2) Omówienie sprawozdania, bilansu i zamknięcia rachunkowych za okres sprawozdawczy. 3) Omówienie planu pracy i uchwały budżetu na 1934/35 rok. 4) Sprawy organizacyjne i wolne wnioski. Obecność wszystkich członków konieczna. Skonwinski Stanislaw Prezes. Keemzer Stanislaw Sekretarz. Konecny Jan Skarbnik.

## KINA I FILMY

**„SKRZYDATE FATUM“** (Rozmaitości) Nowa dyrekcja Rozmaitości trzyma się mocno. Nie wszędzie takie zmiany zmieniają dany stan rzeczy na lepszy... Czasem z nową dyrekcją bywa gorzej niż z poprzednią i nie pomagają żadne „pomysły”, gdy kicz za kiczem. Tu jest odwrótnie, mniej nadzwyczajnych pomysłów, a prosto dobre filmy i to jest najlepsza polityka. Wprawdzie poprzedni program („Biała niewolnica”) był pewnym zalaniem, bo film dość słaby, ale można to wybaczyć wobec szeregu innych przed nim oraz obecnego i zapowiedzianych po nim.

Film lotniczy jest bardzo trudno zrobić. Była ich już cała masa i to pierwszorzędnych. Trudno zaimponować „monumentalnością”, bo już były liczne z gatunku „etwas kolossal”, trudno akrobatyka powi etrna, bo widzieliśmy niejednokrotnie rzeczy bardzo efektowne. Nawet wszelkie, nie będące tajemnicą wojskową, urządzenia techniczne samo lotów, już oglądaliśmy. Dziś więc te rzeczy już są wykorzystane i zainteresować nas może jedynie jakiś ciekawy problem.

Ten właśnie widzimy w danym filmie. Ciekawy problem dosyć skomplikowanej psychiki człowieka, czującego szczególny wstręt do zabijania, a jednak zabijającego ze szczególną umiejętnością, łatwością, czy wręcz zdolnością. Posiada wysokie walory lotnicze i bojowe, które przyniosły mu zwycięstwo, poza przyniosłomiu mu przez każdy wyłom z porząd groza kolegów. Wytwarza się w ten sposób jaskrawy kontrast pomiędzy jego przeżywanymi wewnętrznymi, a obojętnymi, które go hucnie goryllifikuje, dekoruje orderami, etc. Następuje finał pomysłu przez autorski scenariusz świetnie i jako pewna niespodzianka i jednocześnie zabawy ze śmiechem zaskakujące tabu, a zarazem wspaniałe gesty ostatniej koleżeńkiej, żołnierskiej przysięgi, oddanej notabene przez osobistego wroga, jako hold bohaterowi drugiego zwyciężenia wroga, siebie dla obowiązku.

Na scenie zabawna komedia. Wystarczy dodać że p. Janowski przebra się za niewiastę. (sk)

Starostwo, policja oraz władze sanitarne zwróca więc uwagę na wszelkiego rodzaju domy noclegowe dla przyjezdnych i będą dążyły do podniesienia w nich warunków higienicznych w jak najkrótszym czasie do tego minimum, któreby dało względną gwarancję, że nie będą one rozsadnikami tyfusu.

Tyfus zawleczony już do Wilna będzie mógł najłatwiej rozszerzać się w lokalach publicznych, gorszego gatunku, jak np. wileńskie domy noclegowe miejskie — na Polockiej i Żydowskiej oraz prywatne — na Werkowskiej i Kalwaryjskiej. W domach tych warunki higieniczne, powiadymy spokojnie, są bardzo złe. Gnieźdzą się w nich przeważnie bezrobotni, — śpią w bardzo bliskich od siebie odległościach. Insekty mają tu idealne warunki.

Otóż co do domów noclegowych przy ul. Werkowskiej i Kalwaryjskiej, które skupiają szumowiny miejskie, to będą one prawdopodobnie zamknięte. Natomiast na domy przy Polockiej — męski — i przy Żydowskiej — żeński — będzie zwrócona większa uwaga sanitarna.

Bezrobotni mogą korzystać z bezpłatnej łaźni miejskiej. W najbliższym czasie władze miejskie powezmą decyzję co do bezpłatnej dezynfekcji ubrań ludności biednej. W tym celu prawdopodobnie będzie sprowadzony specjalny aparat dezynfekcyjny.

Z masowem kąpaniem ludności ubogiej powstaje trudność dość znaczną, ponieważ łaźnia miejska nie może podziałać tak licznej frekwencji. Powstaje konieczność wybudowania nowej łaźni miejskiej. Magistrat opracował jej kosztorys, który zamyka się sumą 50 tysięcy złotych. Władze centralne przyrzekły już Wilnu na ten cel 25 tysięcy złotych. Jest to plan na dalszą metę. Inny bardziej odpowiedzialny potrzebom chwili przewidują wykorzystanie istniejących już łaźni dla bezpłatnego kąpania ubogiej ludności. Magistrat zastanawia się, który z nich wybrać.

Władze sanitarne roztoczą opiekę nad handlem starzyzną, który również

może być niebezpiecznym szerzycielem tyfusu. Starzyzna będzie dezynsekwowana, a na sprzedaż jej będą wyznaczone specjalne miejsca na rynekach.

Uwagę higienisty zwraca także szkoła powszechna, skupiająca element najróżniejszy. Rodzice mogą być spokojni. Nad zdrowiem dzieci naszych przepelnionych szkół czuwa troskliwa opieka lekarska. Tyfus plamisty, jeżeli i zawędruje do niej, to jednak nie znajdzie bogatego żeru. Będą zastosowane najdalej idące środki zapobiegawcze w każdym wypadku.

Na konferencji omawianej powzięto uchwałę wydania do ludności odczytu, informującej o niebezpieczeństwie tyfusu plamistego i o sposobach zapobiegania epidemii, która bądź co bądź poważnie zagraża Wilnu.

Jak dotychczas na terenie Wilna nie stwierdzono wypadków masowych zachorowań. Pojedyncze wypadki zdarzają się wprawdzie, lecz w ilości normalnej dla zdrowotności Wilna pod tym względem. (h)

# „ORDONKA“.

Pisało się o niej dużo i prawie za każdym jej występem w Wilnie, ale jest to artystka, o której jest zawsze coś do powiedzenia. Tembardziej, że nie stoi na miejscu, ale idzie drogą ewolucji w rozmaitych kierunkach, pod rozmaitemi wpływami. Można by zaznaczyć warstwy, reminiscencje, zapatrzona się jej, kolejno: w styl kabaretowy, którego pozostało w znakomitej deklamatorce za wiele, zwłaszcza w sentymentalnych i namiętnych tangach, śpiewanych z manjerą i nosowym głosem. Bywają wspomnienia Wertyńskiego, moce i Józefiny Baker, ale wyrastają też rzeczy samostatne, ciekawe, przeżyte i opracowane bardzo starannie. Ostatni (ten drugi ostatni), występ p. Ordonówny, ukazał nam ją w doskonałej formie, wyszczuploną z dawną uroczą blond czupryną, w pięknych i efektownych strojach białoczarnych i stylowych. Kolejno przetwarzała się w światową miłośnicę, w biedną szwaczkę, tu bajeżnie plastyczne ruchy rąk, te ręce są p. Ordonówny coraz mądrzejsze

Bezpłatnie wysyłamy na żądanie broszury o lezeniu osmo - alergiem wszelkich nerwoból, jak reumatyzm, ischias, artretyzm i t. p. Lab. Chem.-Farm. „ZERMATOL“, Warszawa, Al. Jerozolimska 24.

i ciekawsze, w deklamacji o zagrzebanych robotnikach oddała całą zgrozę drapiących węgiel zasypanych, i wierceń świdra, i rozpacz żon. Potem ukazał się młodzieńki szajzac i rozmawiał z rabinem, i znów ruchami rysowała się postać obu, Wnet tańcowała w kryolinie biedermajerowska pańieneczka, z bukietem, w bucie na głowie, śpiewając rozkosznie o swoim lieber szatru, była uroczą i cukierkowa. Nie chciało się wierzyć gdy ta sama artystka, w stylowej szacie czarnej, wspaniale deklamowała Lillie. Tu się pomyślało że warto by pokazać taką plastykę ruchów i wyrazu twarzy młodzieży szkolnej, dla której interpretacja tej np. ballady, warta byłaby dziesięciu rozbiorem stylu i rytmiki. Zkolei hebrajskie motywy, przygotowane jak słychać dla Palestyny, gdzie będą mówione po hebrajsku; to jednak jakby nie leżały w temperamencie czy zamiłowaniach artystki, nie są tak przeżywane, tak szczerze jak inne rzeczy.

Doskonale pomysły był mazurek, w złotych tonacjach, ze snopem zboża, w złotej spodnicy i warkoczach, (tylko poco czerwone majtki to psuło efekt), Wilno jest Wilnem, na ten widok narodowy, widownia wybuchła oklaskami i bisowała jak najusilniej, zresztą przy końcu owacje trwały wogóle, aż do znużenia artystki, która uroczą żegnała publiczność, rzucając kwiaty na parter i galerje, co wywołało żywioły zachwy młodzieży wszystkich narodowości. Lutnia była przepelniona. Hro.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda górska Franażka „Jozeta“ zapewnia łagodne wypróbnienie bez nadwyrężania się. Zalecana przez lekarzy.

## Uchwały komisji współpracy nad podniesieniem stanu gospodarczego Ziemi Pł.-Wschodnich.

W dniach 6 i 7 b. m. obradowała w Katowicach Komisja współpracy nad podniesieniem stanu gospodarczego Ziemi Północno-Wschodnich, z udziałem przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie w osobach p. prezesa Izby R. Rucińskiego, p. radców Kapitan-Kapłańskiego i inż. Kawenkiego, oraz dyrektora Izby p. inż. W. Barańskiego, z udziałem sfer przemysłowych Śląskich (Konwencji Węglowej i Syndykatu Hut Żelaznych) która powzięła następujące uchwały w sprawach większego udostępnienia Ziemiom Północno-Wschodnim produktów górnictwa i przemysłu południowo-zachodniego Okręgu przemysłowego Polski:

„Komisja współpracy nad podniesieniem stanu gospodarczego Ziemi Północno-Wschodnich“ przyjmując do wiadomości sprawozdania z wyników przeprowadzonych akcyj na terenach Śląska i Wileńszczyzny stwierdza: a) odnośnie żelaza: 1) istniejące możliwości stworzenia dla Ziemi Północno-Wschodnich specjalnych cen sprzedaży żelaza, opartych na strefowych, skonstruowanych w ten sposób, aby unie możliwić masowe transporty zwrotne, oraz konieczność dalszego pogłębienia żyzek taryf kolejowych dla przewozu żelaza na Kresy Północno-Wschodnie. Kwestja organizacji zbytu żelaza jest przedmiotem dalszych studjów Komisji na obu terenach. b) odnośnie węgla: 1) istniejące możliwości przyznania rabatów kresowych w zakresie węgla opałowego oraz ich pogłębienia na odcinku węgla przemysłowego, przy ścisłej współzależności tego słownego, a dalszą rozbudową żyzek taryf przewozowej oraz celowości podjętej akcji w kierunku obniżki taryf kolejowych na drzewo kopalniczne, umożliwiającej zaopatrywanie się Śląska w kopalniami położonymi w rejonie kresowym.

Solidaryzując z wytwórcami w podjętej na szeroki skalę akcji podniesienia stanu gospodarczego Ziemi Północno-Wschodnich, Komisja z zadowolaniem stwierdza rozwój prac nad zbliżeniem gospodarczym południowo-zachodniego okręgu przemysłowego z temi ziemiami i możliwości zwiększenia wzajemnego obrotu towarowego.

## Odstąpienie tablicy pamiątkowej ś. p. ks. Napoleona Dyakowskiego.

Dziś dnia 11 lutego, o godz. 10 rano odbędzie się w kościele św. Stefana odstąpienie tablicy pamiątkowej ś. p. ks. Napoleona Dyakowskiego. Postać tego Kapłana, jako dobrze znanego przedwojennemu Wilnu działacza na polu dobroczynnym, zasługiwało na upamiętnienie. Myśl uczczenia jego pamięci podjęto i zrealizował grono wierznych jego idei przyjaciół. Myśl ta została urzeczywistniona przez wmurowanie ku jego pamięci tablicy w Kościele św. Stefana, gdzie przez długi lata pełnił urząd rektora, a swoją ofiarość i zapobiegliwość wzniósł w pobliżu tegoż Kościoła okazały budynek mieszczący obecnie przeszło 200 sierot. Tablica z marmuru krajowego gatunku „Bolechowice“ została umieszczona wewnątrz Kościoła na ścianie po stronie Ewangelji.

Wyrzeto na niej napis następujący: S. p. ks. Napoleon Dyakowski założyciel Towarzystwa „Powszechność i Praca“, opiekun i dobroczytnic ubogiej dziatwy wileńskiej, urodzony 13 września 1874 r. w zaśc. Włbska, w powiecie święciańskim, zamordowany przez bolszewików w sierpniu 1920 r. pod Grodnem.

## Z Wileńska - Trockiej Rady Powiatowej B. B. W. R.

Z Sekretariatu Powiatowego BBWR na powiat Wileńsko-Trocki dowiadujemy się, iż na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatowej, odbytem w dniu 6 b. m. w obecności wiceprezesa Rady Wojewódzkiej posła Władysława Kosińskiego, został nowy skład zarządów komitetu miejskiego w Nowej Wilejce i gminnego w Podbrzeziu. Zarządy te stanowią w Nowej Wilejce pp. Jan Rutkowski (prezes), Józef Rzeplcia i Czesław Wesołowski (wiceprezes), Wacław Śmiechowski (skarbnik) i Eugeniusz Królowski (sekretarz); w Podbrzeziu pp. Józef Konecny (prezes), Karol Masłowski i Jan Szeręjko (wiceprezes), Bolesław Bortkiewicz (skarbnik) i Wincenty Jelenicki (sekretarz).

Chcemy Emulsi Scotta!  Jak rzęsko i wesolo wygląają te dzieci! Swe kwitnące zdrowie zawięzają Emulsi Tranowej Scotta!  Do nabycia już od zł. 2. **RADJO WILNO.** NIEDZIELA, 11 lutego 1934 roku. 9.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 9.35: Program dzienny. 10.00: Nabożeństwo z Ok. sw. Józ. Po nabożeństwie muzyka religijna. 11.57: Czas. 12.00: Sygnal czasu z Gdyni, wystrzał działowy i trąbka maryn. 12.03: Transm. konkursu skoków na Krokwi w Zakopanem. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: D. e. c. transm. z Zakopanego. 13.15: D. e. c. poranku muz. 14.00: Zakonczenie reportażu z Zakopanego. 15.00: „Wczesne wylegi kurczy“ — odczyt Niewodniczańska. 15.20: Audycja muzyczna. 15.50: Muzyka z płyt. 16.00: Śchuwisko dla dzieci. 16.30: Kwadrans 13-lepiaru (płyty). 16.45: Kwadrans fortepianu (płyty). 16.55: Kwadrans liter. 17.00: „Ubranie stosowane do zajęcia“ — odczyt. 17.15: Przemówienie gen. K. Sosnkowskiego. 17.30: Polska muzyka ludowa. 18.00: Śchuwisko. 18.40: Chór Eryana. 19.00: Ciotka Albinowa mówi. 19.15: Codz. ode pow. 19.25: Rozmaitości. 19.30: Radijologin dla młodzieży. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: Przemówienie przedstaw. Rządu Rplitej. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Godzina życzę (płyty). 20.50: Dzień wieczorny. 21.00: „Stare polskie zapusty“. 21.15: Wesoła fala łwowska. 22.15: Sport z Rogoźni. 22.25: Muzyka lekka z Oksywa. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna z kawiarni Trzaski w Zakopanem. PONIEDZIAŁEK, dnia 12 lutego 1934 roku. 7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Z przebiegów filmowych (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka z płyt. 12.30: Kom. meteor. 12.33: Transmisja „Świeta Zimy“ z Zakopanego. 13.00: Dzień pol. 15.10: Program dzienny. 15.15: „Ostatnie nowości lotnicze“ pog. 15.25: Wiad. o eksplo. 15.30: Gielda rol. 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty). „Faust“ Gounoda. 16.16: Koncert. 16.40: Francuski. 16.55: Muzyka lekka. 17.50: Program na wtorek i rozmat. 18.00: „Gigantyczna zapora wodna“ odczyt. 18.20: Transm. ze stadionu w Zakopanem. 19.00: Z litewskich spraw aktualnych. 19.15: Codz. ode pow. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wiad. sport. 19.45: Wł. kom. sport. 19.47: Dzień wiecz. 20.00: „Myśli wybrane“. 20.02: Koncert. 21.00: „Impresje bełgradzkie“ fel. 21.15: D. e. koncertu. 21.20: Audycja poświęcona 23 rocznicy śmierci Mieczysława Karłowicza: 1) „Ze wspomnień osobistych“ wygl. Helena Romer. 2) Muzyka (płyty). 3) „Karłowicz jako muzyk“ wygl. prof. Tadeusz Szeliński. 22.00: Śchuwisko: „Przed odjeściem pociągu“ 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

## Girisy przeciw gwiazdom.



Oto jedenaście pięknych cór Nowego Yorku, jadących do Hollywood, aby tam wziąć udział w konkursie piękności, gdzie mają spotkać tak groźne rywalki, jak najslawniejsze gwiazdy ekranu. Pomimo to wynik Łudny do przewidzenia...

# Endecki patos z przeszkodami.

**GÓRNIŚWIECZY MEOBECNY.** Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie w składzie przewodniczący — wiceprezes S. A. Dmochowski oraz sędziowie Matusewicz i Włn — rozpoczął o godz. 9.15, rozprawian sprawę Stanisława Ochockiego, Henryka Kassyanowicza oraz Witolda Górniświewicza — z prywatnego oskarżenia posła na Sejm Aleksandra Zwierzynskiego, wydawcy „Dziennika Wileńskiego“.

Na ławie oskarżonych zasiadli oskarżeni Ochocki i Kassyanowicz. Górniświewicz nie stawiał się. Z ramienia p. Aleksandra Zwierzynskiego wystąpił adwokat — Mieczysław Engel oraz Tadeusz Kiernowski. Pos. A. Zwierzynski był nieobecny.

## WNIOSKI MEC. ENGLA.

Mec. Engel zgłasza szereg wniosków, które wypływają z treści skargi apelacyjnej, zredagowanej przez mec. Kiernowskiego. Mec. K. w skardze prosił o zawezwanie na rozprawę w sądzie apelacyjnym 12 świadków na przetrznię okoliczności. Sad apelacyjny w swolno czasie prośbę tę oddalił. Mec. Engel ponawia prośbę skardze. A więc prosi o zbadanie prezesa Spółki Mazowieckiej, p. Leandera Kulczyckiego, który został doprowadzony przez oskarżycieli prywatnych. Prezes K. ma wyjaśnić dlaczego „Spółka Mazowiecka“ zaprzestała w swolm czasie nadysłać oskarżonym trzy strony „Wieczoru Warszawskiego“. Następnie prosi o przesłuchanie doprowadzonych dwóch b. zecerów „Głosu Wilna“ i „Dziennika Wileńskiego“, którzy mają ustalić — czy „Dziennik Wileński“ spaiał „konkurencyjnie“ zecerów „Głosu Wilna“.

Świadek red. Piotr Kownacki ma zeznać, że Starostwo Grodzkie nie odpowiedziało dotychczas na jego podanie w sprawie zajazdu Frydmana, które zostało złożone w r. 1932. Mec. Engel zaznacza, że zarzut „ubliżenia czy tolerowania“ domu schadzki w posesji przy Mostowej Nr. 1, stawiany p. A. Zwierzynskiemu, jest b. dotkliwy i ciężki. Dlatego też chce uzyskać wszelkie mo. żywe dowody na oświetlenie tego zarzutu ze wszystkich stron. Prosi też o zażądanie ze Starostwa Grodzkiego akt sprawy zajazdu Frydmana z K. 13/38 — 1932 r., która wyjaśni, iż władze(?) nie wydały p. Kownackiemu zaświadczenia(?), że hotel Frydman jest domem schadzki. Wykryknik i znak pytania są nazwe. P. mec. Engel wniósł te słowa bez szczególnego akcentu. Znakiem temi cbeśmy wyraził pewne zdziwienie — dom schadzki jest pojęciem, które się ściśle wiąże z kodeksem karnym. Wydać opinie, że zajazd jest domem schadzki jest równoznaczne z wydaniem wyroku skazującego. A to już jest kompetencja Sądu — a nie władz administracyjnych.

Następnie wnioski zawierają m. in. prośbę o przesłuchanie świadka Misiewicza, który ma jakoby stwierdzić, że ulotki pt. „Kolekdy i Koleżanki“, charakterystyczną Ochockiego w superlatywach pisał własnoręcznie sam Ochocki.

## OCHOCKI OPONUJE.

Ochocki oponuje przeciwko wnioskowi oskarżycieli. Uważa, że świadkowie podani nie nowego do sprawy nie wniosą. Ochocki m. in. zaznacza, że wysłannicy wzywały wyrokem Sądu Grodzkiego Frydman, złożył apelację i podobno jest pewien, że dojdzie między nim a Stronnictwem „narodowym“ do cichego porozumienia. Ochocki rozpoczyna wypowiedzieć się na temat wartości jednego ze świadków, lecz przewodniczący przywołuje go do porządku.

## PROŚBE UWAG NIE UDZIAŁAĆ.

Mec. Engel odpowiada za gorącym patosem. Krytykuje postępowanie Ochockiego. Mówi, że chwala się za mur paragrafów, nie chce dopuścić do przesłuchania podanych świadków. Przewodniczący przywołuje mec. Engla do porządku. Mec. Engel coś mówi. Wtedy pada z ust przewodniczącego:

## Groźny pożar.

W dniu 9 b. m. o godz. 4.30 rano silny wiatr zerwał hamulec z wiatraku, stojącego przy wsi Kostary pow. breszowski. Wiatrak został wprowadzony w silny ruch. Wskutek trzecia zapalił się wal młyn, powodując pożar, który wkrótce przeniosł się na sąsiednie budynki.

## Poranik, ale kto i gdzie — nie przyznaje się.

Wczoraj w nocy do ambulatorjum pogotowia ratunkowego zgłosił się jakiś osobnik z dwoma klutami ranami w żołądku. Po udzieleniu ranemu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala. Charakterystycznym jest, iż poszkodowa

nie przyznaje się do przetrznięcia okoliczności. Sad udaje się na rozprawę.

— Proszę uwag nie udzielać! W atmosferze następuje odprężenie. Mec. Engel w następnych przemówieniach mówi spokojniej. Prosi o odroczenie sprawy i o zezwianie wszystkich świadków, podanych w skardze apelacyjnej.

Proces odroczony. Po krótkiej przerwie, Sad odczytuje swoje postanowienie. Prośba siron o powołanie świadków została oddalona, ponieważ zeznania ich nie miałyby ścisłego związku ze sprawą. A SAJ NIE JEST POWOŁANY DO ROZPATRYWANIA WZAJEMNYCH PRETENSJI STRON.

Sad postanowił zbadać b. starostę Wacława Iszore na okoliczność — kiedy dochodzenie w sprawie zajazdu Frydmana zostało wszczęte i kiedy ukonczone, — oraz zażądać ze Starostwa akt sprawy Frydmana — sprawę zaś odroczyć. WŁOD.

## Rzeki na Polesiu ruszyły.

Z Pińska donoszą, iż wobec silnych deszcz niektóre rzeki na Polesiu ruszyły, zalewając okoliczne pola, łąki i lasy. W okolicy Niedoźwiedzie w lasach łunieleckich.

## Niedoźwiedzie w lasach łunieleckich.

Z Łunieca donoszą, iż onegdaj włocianie zatrudnieni przy wyrębie lasu znowu natknęli się na niedoźwiedzia, który widząc wielki tłum, ominął spokojnie drwali i szybko umknął w gęstwinę lasu.

## Nieuczciwość ukarana.

Starostwo Grodzkie Wileńskie ukarało Biuro J. Wileńczyk za przemyt korrespondencji (tak bowiem nazywa się ten rodzaj przestępstwa w języku prawniczym) grzywną 50 zł. Ponadto firma będzie musiała zapłacić 99 zł. odszkodowania na rzecz poczty.

## Protokoły za przeładowywanie wozów.

Wczoraj z powodu Ślizgawcy sporządzono w mieście szereg protokołów za przeładowanie wozów. Konie nie mogąc podziałać ciężarowi często padały.

Zanotowano również wiele wypadków po ślizgnięciu przechodniów. Na szczęście obra

Pechowiec,  — Nie zacygłeś się z Emmą? — Nieestety, nie zechciała mnie. — A mówiles o swoim bogatym wujaszku? — Owszem i teraz ona chce być moją wjenką...

# KRONIKA

**Niedziela 11 Luty**

Wschód słońca — g. 6 m. 54  
Zachód — g. 4 m. 13

Spóźnienia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 10/II — 1934 roku

Cisnienie 740  
Temperatura Średnia + 2  
Temperatura najwyższa + 4  
Temperatura najniższa + 3  
Opad 0.4  
Wiatr zachodni  
Teod. — spadek  
Uwagi: chmurno, przed południem śnieg

**Przewidywany przebieg pogody w dn. dzisiejszym 11 lutego według P.M.**

Pogoda o zachmurzeniu zmienne, zwoła na młodej, przy umiarkowanych i chwilami porывистych wiatrach z kierunków zachodnich. W nocy lekki mróz. Dniem temperatura powyżej zera.

**DYZURY APTEK.**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Paka — Antokolska 54, Siekierzynskiego — Zarzecze 20, Sokolowskiego — r. Tyzenhauzowskiej i Nowego Świata, Szantyr — ul. Legionowa, Zastawskiego — „Pod gołębiem” — Nowogrodzka 89, Zajęzowski — W. tołdowa 20.

Oraz Jundzilla — róg 3-go Maja i Mickiewicza, S-to Janki Narbutta r. S-to Jankiej i Uniwersyteckiej, Mańkowska — Piłsudskiego 30, Szyrwinty Niemiecka 15.

**SPRAWY PRASOWE**

Nadzwyżające walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna, przy ulicy Jagiellońskiej 14, o godzinie 11 w pierwszym, lub o godzinie 11.30 w drugim terminie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawa Współpracy z Sekcją Żydowską Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.
- 2) Sprawa regulaminu dla aplikantów do wodu dziennikarskiego.
- 3) Uzupełniające wybory Sądu Dziennikarskiego.
- 4) Sprawa rezygnacji członków Zarządu i wybory.
- 5) Wolne wnioski.

**ZEBRANIA I ODCZYTY**

Wieczór powszechny w BBWR. W niedzielę, dnia 11-go lutego odbędzie się w lokalu BBWR (Św. Anny 2 m. 4) czwarty Wieczór Powszechny z następującym programem: 1) odczyt na temat: „Edison i jego wynalazki” — wygłosi p. Wl. Wendorff. 2) Żywa Gazetka — poda p. Duchonowski. 3) część literacko-artystyczna wykona Teatr Eksperymentalny z udziałem p. Janiny Pławskiej.

**OSTATKI W KLUBIE PRAWNIKÓW.**

Rada Gospodarzy Klubu Towarzystwo-Sportowego Prawników w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 13-go lutego 1934 r. odbędzie się Ostatni Karnawałowy Wtorek Klubowy w lokalu Klubu przy ul. Ad. Mickiewicza 28 m. 2.

Początek o godz. 8-jej wiecz.

— SŁEDZ. Dnia 13-go b. m. w ostatni wtorek karnawału odbędzie się tradycyjna zabawa „Sledz” w Salonach Hotelu Georges'a, organizowana przez Komitet Opiekunów Domu dla sierot, pod wezwaniem Św. Antoniego Bilety w cenie 4 zł. i 2 zł. (akademickie) są do nabycia u Pań Gospodyń i przy wejściu od godz. 7-jej wieczór.

Nie wątpimy, że całe bawiące się Wilno dumnie pośpieszy na tę tradycyjną zabawę ze względu na ostatni dzień karnawału jak również na cel przyjazdu z pomocą biednym sierotom.

— Siedz Prawniczy. Dnia 12 b. m. (poniedziałek) Kolo Prawników urzędującej tradycyjnego Siedzia Prawniczego. Zabawa odbędzie się w pięknym lokalu Związku Oficerów Rezerwy (Mickiewicza 22a) przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Obfity i tani bufet oraz wyjątkowo niskie ceny wstępu (1 zł. dla akademików i 2 zł. dla wprowadzonych gości) dają gwarancję wesołej i co najważniejsze taniej zabawy.

Początek o godzinie 20.

**TEATR I MUZYKA**

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Powodzenie, jakie towarzyszy popularnej operze Herve „Nitoche”, która codziennie wypełnia repertuar Teatru „Lutnia”, porównać tylko można do powodzenia operki „Pod białym koniem”. Codziennie na „Nitoche” teatr „Lutnia” rozbrzmiewa łuczemi oklaskami, które są skierowane pod adresem wszystkich grających, w szczególności zaś uroczą odwrócić rolę tytułową, oraz popularnego Floridę.

— DZIESIĘCISZA POPOLUDNIOWKA W „LUTNI”. Dziś raz jeszcze o godz. 4-jej po poł. po cenach zmniejszonych grana będzie melodia i zabawna operka „Marjetta” z Halmińską w roli tytułowej.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCIE. Dziś, w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 4-jej po

**Z życia żydowskiego.**

Sekcja ekonomiczno-statystyczna Żydowskiego Instytutu Naukowego, która pracowała pod kierownictwem jej sekretarza naukowego J. Leszczyńskiego dotąd w Berlinie została przeniesiona do Warszawy, gdzie się osiedlił też p. Leszczyński. Sekcja ta wydała dotąd dwa wartościowe tomy prac statystycznych, dotyczących położenia gospodarczego Żydów w Polsce i innych krajach.

Malarz Guterman, którego obrazy spowodowały zawieszenie działalności Żyd. Tow. Krajoznawczego, został postawiony w stan oskarżenia. Obrazy będą zbadane przez biegłych — artystów i krytyków sztuki malarskiej.

**SOK CZOSNKU**

znakomity

PRZECIWO DUSZNYCY, SKLEROZIE CIĘPIENIACH PŁUCNYCH

WYGOŁOBIŁA

Opieki Marowieckiej

WARSZAWA MAZOWIECKA-10

W Wilnie informacji udziela i broszury wyda e bezpłatnie Apteka P. Jundzilla, ulica Mickiewicza 33.

pol. dana będzie doskonała komedia satyryczna Hasenclevera „Pan z towarzystwem” z M. Węgrzynem w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8-jej Teatr na Pohulance gra po raz drugi głośną sztukę współczesną węgierskiego autora Feketeego „Pieniądz to nie wszystko” — która z niezwykłą siłą przedstawia obraz współczesnego życia trafiając w jego dzisiejsze bolączki. Reżyseria — W. Czengerego. Dekoracje — W. Makojnika.

— Jutro, w poniedziałek dnia 12 bm. o g. 8-jej wiecz. „Kobieta i szmaragd” — ceny propagandowe.

## NA WILEŃSKIM BRUKU

**PODWÓJNY ZAMACH SAMOBÓJCZY.**

Wczoraj w godzinach wieczornych przy zbiegu ulic Szepietkiewicza i Piłsudskiego znaleziono młodą kobietę leżącą na środku chodnika ze słabymi oznakami życia.

Zawezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe przewiozło chorą do szpitala Sawicz, gdzie ustalono, iż kobieta popełniła samobójstwo.

Jak się następnie okazało desperatka w celu pozabawienia się życia przyjęła 20 proszków chininy, a następnie wypila esencji octowej.

Ze znalezionych dokumentów stwierdzono iż jest to 23 - letnia Helena Romańczukówna zamieszkała przy placu św. Piotra i Pawła Nr. 13.

Powody zamachu samobójczego nie zostały narazie wyjaśnione. Ustala je 5 komi sarjat P. P., na terenie którego znaleziono zatruta.

**OBCE SA GRACZOM KOLEKTURY A.WOLAŃSKA**

w Warszawie, centrala Nowy-Świat.

LOSY do 1-jej klasy 29 Lot. Państw. są już do nabycia. Spieszcie zatem, gdyż los kupiony u Wolańskiej jest Waszym przeznaczeniem. Ciągnięcie już 16 lutego r. b. Uważaj! Zwracamy specjalną uwagę na wygodną i terminową obsługę P. T. Graczy zamieszkoanych. Konto P. K. O. Nr. 7192.

**U NAS STALE PADAJĄ DUŻE WYGRANE.**

## Mydło Bebe szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

**WIOSENNE TARGI LIPSKIE**

początek 4-go marca

Wszelkich informacji udziela

**LIPSKI URZĄD TARGOWY w LIPSKU**

lub honorowy przedstawiciel

**WILHELM OTTO,**

Wilno, ul. Węgliwa 12. tel. 16-79

Przy przejazdach na polskich i niemieckich kolejach państwowych przysługuje 33 1/3 % ulgi

Egz. od 1925 roku, **Wzorowe KURSY KOSMETYCZNE** Pierwsze w Polsce

Dr. med. Marty Biernackiej i dyr. Iny Kisielewskiej. Zapisy Warszawa, Szopena 16

**Wzrost i siła**

**OBCE SA GRACZOM KOLEKTURY A.WOLAŃSKA**

w Warszawie, centrala Nowy-Świat.

LOSY do 1-jej klasy 29 Lot. Państw. są już do nabycia. Spieszcie zatem, gdyż los kupiony u Wolańskiej jest Waszym przeznaczeniem. Ciągnięcie już 16 lutego r. b. Uważaj! Zwracamy specjalną uwagę na wygodną i terminową obsługę P. T. Graczy zamieszkoanych. Konto P. K. O. Nr. 7192.

**U NAS STALE PADAJĄ DUŻE WYGRANE.**

**PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEVROSIN)**

**USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY**

**MIGRENĘ, NEURALGJĘ, BÓLE ZĘBÓW, GRYPE, PRZEZIEBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T.P.**

PROSZEK TE WYRABIAMY W POSTACI TABLETEK

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

**ŁODZIANIN**

poleca najmłodszym tapczany-łóżka, otomany, fotel klubowe oraz przyjmując wszelkie zamówienia. Przy zakładzie tapicersko-dekoracyjnym została otwarta polierownia pod fachowym kierownictwem, by lego współwłaściciela f-my B-ci Gabołów w Łodzi, sp. ejalność na pianina i fortepiany, także przyjmowane są wszelkie meble do odświeżania we wszystkich kolorach. Wykonanie solidne i punktualne. Obsługa fachowa. Wilno, ul. Niemiecka 2 Firma Władysław Szczepański.

**MEBLE MEBLE**

NAJWIĘKSZA NA WILEŃSZCZYNIE FIRMA MEBLI

Do m. **M. WILENKIN i S-ka** egz. od Handl. Wilno, WIELKA 21 (poprzed. Tatarska 20) poleca wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze tanio i solidnie

## Obwieszczenie.

Do akt Nr. Km. 953. 1933 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie i rewiru, Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 12 m. 1 namocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1934 r. o godz. 10-jej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ludwika Chomińskiego i składających się z maszyny drukarskiej polskiej akcydensowej firmy Bohn und Herber—Wurzburg, oszacowanych na łączną sumę zł. 900 (dziewięćset zł.) na zaspokojenie wierzytelności Wil. Pryw. Banku Handlowego w Wilnie.

Powwyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dn. 30 stycznia 1934 r.

Komornik (—) Stefan Wojciechowski.

## Obwieszczenie.

Do akt Nr. Km. 1037 1933 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie i rewiru, Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 12 m. 1 namocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1934 r. o godz. 10-jej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ignacego i Czesława Michniewiczów i składających się ze 100 rur cementowych do kanalizacji długości 71 cm. Średnicy 23 cm. i 100 stopni schodowych alustrykowych różnych kolorów i wymiarów, oszacowanych na łączną sumę zł. 600 (sześćset zł.) na zaspokojenie wierzytelności Wil. Pryw. Banku Handlowego w Wilnie.

Powwyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dn. 30 stycznia 1934 r.

Komornik (—) Stefan Wojciechowski.

**UWAGA!**

Od dziś ceny miejsc na wszystkie seanse cały parter 54 gr., cały balkon 35 gr.

**UWAGA!**

**NA EKRANIE SKRZYDLATE FATUM**

W roli gl. Fredrick March. Wielki lotniczy dramat z frontu zachodn. Udział bierze 3.000 samolotów, oraz najnowsze dodatki dźwiękowe.

**NA SCENIE PRZYJACIEL Z LIDY** arcywesoła kom. W soboty i niedziele bezpłatny DANCING.

**KINO — NOWE CASINO ul. Wielka**

**MISTRZ MASKI BORYS KARLOFF**

jako **POTWÓR ORANGUTANG** w niesmowitem arcydziele „KING OF WILD” t. j. „MAHARADZA RAMPURU” film dla ludzi o mocnych nerwach. Dzień początek o g. 12-jej

Wszelchświatowa słynna wytwórnia „SOWKINO” w Moskwie wyprodukowała potężne arcydzieło, krórego dotąd żadna wytwórnia nie była w stanie stworzyć. **ŚWIAT NIE WIDZIAŁ JESZCZE CZEGOŚ PODOBNEGO.**

**„ORŁY NA UWIEZI” (MAŁYGIN)**

Sztandarowy przebój kinematografii sowieckiej. Z powodu wysokiej wartości artystycznej i ogromnych kosztów ukaże się w 2 kinach jednocześnie PAN i „R O X Y”. Szczegóły nastąpią

**P a n TANCERKI z BUENOS-AYRES XX STULECIA.**

HAŃBA

Porывający dramat z życia lekomyślnych, żądnych użycia, lub niedoświadczonych dziewcząt, które szajka handlarzy kobiet wywozi do Buenos-Ayres i sprzedaje do domów rozpusty.

**ROXY** Cieszy się kolosalnym powodzeniem najpotężniejszy przebój lat ostatnich

który wzrusza i przemawia do serca każdego widza

Bohaterzy: **JOHN BOLES** i Marg. **SULLAWAN**. Dzień początek o godz. 2-jej.

Już w tych dniach film filmów

**MARLENA DIETRICH**

w arcydziele **PIEŚŃ nad PIEŚNIAMI** w kinie HELIOS

reż. R. Mamouliana

Ostatnie dni! Kolosalne powodzenie! **PARADA REZERWISTÓW**

przebojową piosenkę „Barbara” z najwspanialszej KOMEDJI WOJSKOWEJ MANKIEWICZÓWNA, A. DYMŚZAW, WALTER, SIELAŃSKI. Muzyka Dans. Najnowsze zdobycze techniki — koncert gry aktorskiej! Spieszcie.

Dziś Najnowszy sukces ubóstwianej władczyni serc i zmysłów całego świata

oraz ulubieniec publiczności, fascynujący **CLARK GABLE** w dramacie czaru, zmysłów i namiętności „Zuzanna Lenox” NAD PROGRAM: dodatki dźwiękowe.

**GRETA GARBO**

**JAK ZWALCZAĆ GRYPE I ANGINĘ.**

W związku z raptownymi zmianami pogody naszego klimatu wszyscy jesteśmy skłonni do przeziębień, naskutek czego stale zapadamy na różne choroby, powstające na tle tak zwanego „przeziębienia”, szczególnie na: grype, anginę, influencję, krztusiec u dzieci, uporczywe bóle głowy i wiele innych tym podobnych niedomagani. Należy przeto wszystkim wiedzieć, że skutecznie zapobiega i ratuje w powyższych chorobach starzecznym chininy w specjalnych pigułkach „Original”.

W celach zapobiegawczych poleca się używać profilaktycznie codziennie z samego rana po jednej pigułce „Original”, skutkiem czego można uniknąć grypy i anginy oraz wszelkich chorób, powstających z przeziębienia.

W celu zabezpieczenia zdrowia u dorosłych i dzieci pożądanym jest mieć i stale stosować pigułki „Original”, które można nabywać w każdej aptece w cenie zł. 2 gr. 50 za rurkę, zawierającą 50 szt. pigułek „Original” z Nr. Reg. 1492 i przepisem sposobu ich stosowania.

**Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenkowa** Ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne, weneryczne, kobiece, ul. Wileńska 34 Przyjmuje od g. 5-7 w.

**LECZCIE SIĘ SPECYFIKAMI ZIOŁOWEMI OSKARA WOJNOWSKIEGO**

Ziola przeciwko cierpieniom przewodu pokarmowego zn. sł. „Irotan”  
Ziola przeciwko wymiotom, oraz atonii kiszek zn. sł. „Gara”  
Ziola przeciwko chorobom płucnym i błędnicy zn. sł. „Elmizan”  
Ziola przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi zn. sł. „Artrolin”  
Ziola przeciwko niedomaganiom skrofulicznym zn. sł. „Tizan”  
Ziola przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji zn. sł. „Epilobin”  
Ziola przeciwko chorobom nerek i pęcherza zn. sł. „Urotan”  
Ziola przeciwko cierp. narząd. trawienia i wątroby zn. sł. „Chogal”  
Kapielie siarkowe roślinne zn. sł. „Sulfobal”

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych Broszury informacyjne **OSKARA WOJNOWSKIEGO** p. t. **„JAK LECZYĆ CHOROBY ZIOŁAMI LECZNICZEMI”** wysyła **BEZPŁATNIE OSKAR WOJNOWSKI** — WARSZAWA, UL. HORTENSJA 3 m. 4.

**SLUCHAJ PRZYJACIELU!**

**UP-JAK JA-MINKOWSKIEGO LOS, A WYGRASZ TAKE OTO SKARBY!**

**CIĄNIENIE 1-jej kl. rozpoczyna się już 16 b. m. 1/4 losu 10 zł. NIE ODKŁADAJ, pamiętaj dobrze adresy najszczęśliwszej kolekt. w Polsce**

**H. MINKOWSKI**

Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P. K. P. 80.928  
Centrala: Warszawa, Nalewki 40, Oddz. Freta 5  
TYLKO TAM czeka Cie SZCZĘŚCIE.

**UWADZE SZANOWNYCH PAŃ! ZAKŁAD FRYZJERSKI „ELISABETH”**

WILNO, ul. Trocka 17, tel. 6-64.

zawiedamia Sz. Panie, że posiadają **APARAT DO TRWAŁEJ ONDULACJI** najnowszej konstrukcji. Wykonanie pierwszorzędne i fachowe. Ondulacje żelazkowe, wodne oraz farbowanie włosów i manicure.

CENY DOSTĘPNE. CENY DOSTĘPNE.

**29 LOTERJA PAŃSTWOWA 4 KLASOWA**

**GŁÓWNA WYGRANA 2.000.000 zł.**

w najszczęśliwszym wypadku

Losy do nabycia u kolektora

**K. GORZUCHOWSKIEGO ZAMKOWA 9.**

ZWIĘKSZONA ILOŚĆ WYGRANYCH.

Cały los 40 zł. — Pół losu 20 zł. — Czwierć losu 10 zł.

Zamieszkoany wysyłamy odwrotną pocztą

**Dr. Kenigsberg**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9-12 i 4-8

**Dr. Wolfson**

Choroby skórne, weneryczne, i moczopłowe Wilenska 7, tel. 10-67 od godz. 9-1 i 4-8

**Akuszere M. Brzezina**

przyjmuje bez przerw przeprowadziła się Zwierzyniec, Tom. Zar. na lewo Gedeniawsk. ul. Grodzka 27.

**Akuszere Marja Lakmerowa**

przyjmuje od 9 do 7 wiecz przeprowadziła się na ul. J. Jasińskiego 5-20 (obok Sądu)

**AKUSZERKA Śmiałowska**

przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-17 (róg Mickiewicza) także gabinet kosmetyczny, usługa szmaczki, brodawki, kurzaki i węgry

**AGENCI LOSOWI poszukiwani**

Wysoka prowizja, za dobre wyniki stała placą. Zgłoszenia Kredyt Lwów Kilińskiego 3

**DO WYNAJĘCIA POKÓJ**

Wojciecie niekrepujące, światło elektryczne, może być z użytkalnością kuchni Skopówka 5, m. 3